

Ofensywa Armii Demokratycznej Grecji

BRYM (PAP). Jak donoszą z Grecji ofensywa wojsk demokratycznych rozwija się w dalszym ciągu. Oddziały demokratyczne zaatakowały ostatnio stolicę Tesali — Larisę. Jednocześnie wojska demokratyczne atakują Florinę i poważnie zagrożają Lewadli. Na Peloponezie oddziały powstańców znajdują się już w odległości 12 km od Partu. Aktywność armii demokratycznej zmuszona jest przysłać nawet grecka prasa prorosyjska.

Przed utworzeniem rządu na Węgrzech

BUDAPEST, (PAP). Jak donosi radio budapeszteńskie, w czwartek odbędzie się konferencja przywódców partii węgierskich, na której omówiona zostanie sprawa utworzenia rządu koalicyjnego.

Hrabia Eszterhazy skazany na karę śmierci

PRAGA, (PAP). Słowacki trybunał narodowy w Bratysławie ogłosił wyrok, skazujący hr. Eszterhazy'ego, b. przywódcę młodości węgierskiej w Czechosłowacji, na karę śmierci przez powieszenie. Przewód sądowy wykazał, iż Eszterhazy utrzymywał przed wojną kontakty z rządem węgierskim w Budapeszcie, informując go o przebiegu wszystkich tajnych posiedzeń parlamentu czechosłowackiego oraz o zarządzeniach czechosłowackich władz wojskowych. W chwili obecnej Eszterhazy ukrywa się za granicą.

Jugosławia ratyfikowała konwencje kulturalne z Bułgarią, Rumunią i Albanią

BELGRAD, (PAP). Prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii ratyfikowało konwencje o współpracy kulturalnej z Bułgarią, Rumunią i Albanią.

Proces administratorów obozów koncentracyjnych w Niemczech

BERLIN, (PAP). Amerykański sąd wojskowy w Norymberdze zakończył dochodzenie w sprawie 18 głównych administratorów obozów koncentracyjnych, założonych przez Himmlera w Niemczech. Oskarżeni, na czele z gen. SS Pohlem, ponoszą odpowiedzialność za śmierć i torturowanie 10 milionów prześladowców Rzeszy hitlerowskiej. Prokurator domaga się dla wszystkich przestępców kary śmierci.

Ujęcie przywódcy banderowców Kalinowicza

PRAGA, — W tych dniach czechosłowackie oddziały bezpieczeństwa ujęły w Słowacji jeźdźcę jednego z przywódców grup banderowskich — Kalinowicza. Zeznał on w czasie przesłuchania, iż przekroczył granicę Czechosłowacji w pojedynkę, ponieważ reszta członków jego bandy rozprzeczła się na skutek zdecydowanej akcji wojsk polskich. Kalinowicz oświadczył, iż banderowcy nie widzą obecnie możliwości przedostania się na zachód i wobec tego nie pozostaje im nic innego prócz kapitulacji.

Pożary lasów w Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). W szeregu miejscowości w Czechosłowacji wybuchły wielkie pożary lasów, wywołane przez iskry, z lokomotyw. Do gaśnięcia pożarów zmobilizowane zostały oddziały wojskowe oraz ludność kilkunastu gmin.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr. 255

LUBLIN
PIĄTEK 19
WRZESIEŃ 1947
DZIS 6 STRON
CENA 3 ŻŁ

Marshall sprzeciwia się jednomyślności wielkich mocarstw

Nowy „plan pokojowy” Marshalla



MARSHALL

NOWY JORK, (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Marshall, zaproponował na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ utworzenie nowej instytucji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem byłoby rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych w ramach Karty ONZ.

Zabierając głos na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia, minister Marshall przedstawił delegatom nowy plan, który nazwał „planem pokojowym” i który przewiduje następujące innowacje w strukturze ONZ:

Czy likwidacja Rady Bezpieczeństwa?

1) Utworzenie spośród delegatów 55 państw należących do ONZ „tymczasowego komitetu” do spraw pokoju i bezpieczeństwa, którego — zadaniem byłoby rozpatrywanie sytuacji, zagrażających pokojowi międzynarodowemu. Minister Marshall

oświadczył, że „utworzenie komitetu tymczasowego przyczyniłoby się do usprawnienia procedury pokojowego załatwiania sporów i do obciążenia odpowiedzialnością za te decyzje wszystkich członków Narodów Zjednoczonych”.

Przeciw jednomyślności wielkich mocarstw

2) Ograniczenie prawa weta wielkich mocarstw do spraw, kiedy ONZ musi podjąć akcję gospodarczą lub wojskową. Zdaniem ministra Marshalla, zmiana taka uniemożliwiłaby stosowanie weta w sprawach wynikających z rozdziału 6 Karty (pokojowe rozstrzygnięcie sporów). Zdaniem Marshalla, zmiana taka pozwoliłaby Narodom Zjednoczonym na powoływanie do życia komisji badawczych lub na wydawanie zaleceń podejmowania rokowań pomiędzy stronami zaangażowanymi w spore.

„Nadużywanie zasady jednomyślności mocarstw pozbawiło Radę Bezpieczeństwa możliwość spełnienia jej istotnych funkcji — oświadczył Marshall. Narody Zjednoczone powinny zgodzić się na uchylenie zasady jednomyślności w sprawach wynikających z rozdziału 6 Karty oraz w sprawach wniosków o przyjęcie do składu ONZ. O ile ONZ nie potrafi obronić integralności jednego z małych państw, bezpieczeństwo wszystkich małych państw będzie zagrożone. Niezdolność Rady Bezpieczeństwa do podjęcia skutecznych kroków w takim wypadku nakłada wielkie obowiązki na Generalne Zgromadzenie. Wierzę, że Generalne Zgromadzenie potrafi sprostać tym obowiązkom.”

Znowu komisja dla Grecji

Minister Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone przedłożą Generalnemu Zgromadzeniu rezolucję, w której ustalona zostanie odpowiedzialność za wypadki w Grecji. Rezolucja

wysunęła propozycję utworzenia nowej komisji dla przeprowadzenia dochodzenia w związku z sytuacją w Grecji oraz wysunęła szereg dalszych zaleceń.

Inne sprawy

Stany Zjednoczone przywiązują dużą wagę do zaleceń, które uzyskały jednomyślną aprobatę komisji specjalnej ONZ w sprawie Palestyny.

Stany Zjednoczone zamierzają przedłożyć problem niepodległości Korei Generalnemu Zgromadzeniu. „Sądzi mi, że sprawa ta powinna być poddana bezstronnemu osądzeniu członków ONZ” — oświadczył minister Marshall. „Nie chcemy, by niemożność porozumienia się 2 mocarstw: Stanów Zjednoczonych i ZSRR w tej sprawie

opóźniła słuszną aspirację narodu koreańskiego do niepodległości.”

Marshall wyraził też, że Polska i Związek Radziecki nie chcą przyłączyć się do wniosku większości w sprawie kontroli energii atomowej.

Minister Marshall podkreślił następnie, że — zdaniem jego — rozbrojenie zależy od trzech spraw: 1) zaufania międzynarodowego, 2) traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii oraz 3) utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych i ustanowienia kontroli nad energią atomową.

Tak wygląda wolność prasy w USA

PARYŻ, (PAP). Organ partii komunistycznej Francji „Humanite” donosi, iż władze amerykańskie odmówiły wizy wydawczej do USA korespondentowi w tego dziennika Pierrowi Courtade, który miał udać się na Zgromadzenie Generalne

ONZ. Redaktor naczelny dziennika Marcel Cachin przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ protest, w którym oświadcza, iż tego rodzaju posunięcia władz amerykańskich przeczą zasadom wolności prasy i pracy instytucji międzynarodowych.

JAQUES DUCLOS

wiceprzewodniczący Zboru dzenia Narodowego Francji i sekretarz francuskiej partii komunistycznej
gościem KC PPR



DUCCLOS

WARSZAWA, (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, przyjeżdżają dn. 19 bm. samolotem z Paryża ob. Jacques Duclos, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji i sekretarz francuskiej partii ko-

munistycznej oraz E. Fajon, członek biura politycznego FKP.

Wybitni przedstawiciele demokracji francuskiej zabawią w Polsce kilka dni i zwiedzą nasze ośrodki przemysłowe oraz Ziemie Odzyskane. Ob. Jacques Duclos, który na przestrzeni całego okresu okupacji hitlerowskiej pozostawał we Francji i kierował Ruchem Oporu ludu francuskiego — jest znanym przyjacielem narodu polskiego.

Z sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ

Sprawa grecka na porządku dziennym

NOWY JORK, (PAP). Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall złożył w środę na ręce Trygvee Lie oficjalny wniosek o umieszczeniu na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia ONZ kwestii greckiej, w sprawie powołania do życia „tymczasowego komitetu” do spraw pokoju i bezpieczeństwa oraz zagadnienia niepodległości Korei.

Komisja Główna ONZ przystąpiła do rozpatrzenia wniosku delegacji amerykańskiej o umieszczenie sprawy greckiej na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia.

Przedstawiciel ZSRR Andrzej Gromyko energicznie sprzeciwił się uchwaleniu tego wniosku dołączając, że dyskusja w sprawie greckiej na Zgromadzeniu Generalnym przyczyni się jedynie do zwiększenia napięcia istniejącego na Bałkanach, wpłynie ujemnie na kształtowanie się stosunków między Grecją i jej sąsiadami i będzie szkodliwa dla ONZ jako całości.

W głosowaniu komisja główna uchwaliła sprawę grecką umieścić na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego przy sprzeciwie Związku Radzieckiego i Polski.

Szwecja i Szwajcaria wyłamują się z konferencji paryskiej

LONDYN, (PAP). Jak donosi Agencja Reutersa Szwecja i Szwajcaria prawdopodobnie nie podpiszą deklaracji francuskiej w sprawie utworzenia Unii Celnej państw europejskich oraz nie przyłączą się do „europejskiego urzędu wzajemnej kon-

trolu”, który ma być powołany do życia po uchwaleniu amerykańskiego planu pomocy. W kołach poinformowanych twierdzą, że konferencja paryska za kończy swe obrady dopiero 25 b. m.

USA domaga się zniesienia cel preferencyjnych imperium brytyjskiego

LONDYN, (PAP). Szef delegacji amerykańskiej na konferencji handlu międzynarodowego w Genewie Willam Clayton odbył rozmowę z brytyjskim ministrem skarbu Crippsem na temat układu o taryfach celnych między USA a brytyjską wspólnotą narodów. Rokowania w tej sprawie toczyły się już od dłuższego czasu lecz zostały przerwane na skutek ograniczenia przez Wielką Bry-

tanię taryf imperialnych, gdyż odbijałoby się to ujemnie na jej handlu z członkami brytyjskiej wspólnoty narodów, które mogłyby być w tym wypadku opanowane przez Stany Zjednoczone. W kołach brytyjskich nie ukrywają, iż jest mało prawdopodobne by strona amerykańska poszła na ustępstwa w swych żądaniach dotyczących zmian w zasadzie ustanowienia imperialnego

Z DNIA na dzień

Generalna dyplomacja

Apetyt rośnie wraz z jedzeniem — mówi francuskie przysłowie. Apetyt zaś amerykański jest nie byle jaki. Zwłaszcza wielkich potentatów finansowych. Zarobili oni w czasie wojny niemało. Zgromadzili w swoich bankach więcej niż połowę światowego zapasu złota. Chcą jeszcze więcej zarobić w czasie pokoju. Dlatego na swojego ministra spraw zagranicznych naznaczyl ge. nerala. Układa on plany ofensywy gospodarczej. Jedną z głównych podstaw tego planu jest odbudowa Niemiec w Europie a Japonii na Dalekim Wschodzie. Plan ten znany jest pod nazwą planu Marshalla. O nim już coś nie coś wiadomo.

Obecnie, minister spraw zagranicznych generał Marshall przedstawia nam nowy plan — „pokoju wy”. Gdy mówi o pokoju, który chce na nowo zorganizować w ramach ONZ, z Nowego Jorku odpływają nowe transporty broni do Grecji, a sprawę grecką zdejmując się z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Gdy mówi o stworzeniu tymczasowego komitetu do spraw pokoju, żołnierze amerykańscy budują nowe bazy wojskowe w Grenlandii, a w sferach wpływów USA — w Chinach, w Indonezji, w Indochinach, w Palestynie, — płynię krew. Jest to wprawdzie krew ludzka, — ale tańsza od ropy naftowej, węgla i rudy.

Nie podoba się również p. Marshallowi, jak zresztą i panom z Wall Street, tzw. prawo weta. Prawo to utrzymujące jedynomyślność uchwał 4 wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa widocznie przeszkadza p. Marshallowi w rozwinęciu jego „planów pokojowych”. Już od dawna prawo weta jest solą w oku kapitalistów amerykańskich i sprzymierzonych z nimi angielskich. Przedstawiają się tu tutaj jako szczyry demokraci. Chcą rozstrzygnąć „większością głosów”. Ale przedtym postarali się o to by ta większość była zawsze po ich stronie.

W ten sposób chcieliby narzucić swoją wolę innym państwom i dyktować to co im się podoba. Prawo weta nie pozwala im tego uczynić. Prawo weta — to prawo decydowania wspólnie i jedynomyślnie, bez uszczerbku dla innych zwłaszcza dla nas, dla państw demokracji ludowej. Stąd atak Marshalla na prawo weta.

Dziennik „New York Times” twierdzi zgodnie z opinią niektórych delegacji, że „przemówienie Marshalla równoznaczne jest z wypowiedzeniem wojny wewnątrz ONZ”. Przytaczając tę opinię, dziennik „Izwestia” podkreśla, że „polityka amerykańska w stosunku do ONZ coraz wyraźniej wysuwa alternatywę: albo bezwarunkowe podporządkowanie się ONZ Biłemu Domowi, albo likwidacja ONZ.”

Generał stał się dyplomata i stworzył dyplomację generalską. Przedstawia się jako demokracja, a dąży ku dyktaturze dolara.

Suwerenne i niezależne państwa, którym własna niezależność polityczna i gospodarcza jest droższą niż wszelkie dolary, nie dadzą sobie narzucić obecnej dyktatury.”

Skutki tajfunu w Japonii

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Tokio, że dotychczasowy bilans szkód wyrządzonych przez tajfun, który przeszedł przez Japonię, a któ-

Wielka zwycięska kontrofensywa armii narodowo-wyzwoleńczej Chin

Zniszczono 114 brygad Czang-Kai-Szeka i rozbito armie marionetkowych rządów

MOSKWA, (PAP). Agencja prasowa armii narodowo-wyzwoleńczej Chin, opublikowała komunikat o przebiegu wielkiej kontrofensywy armii demokratycznej przeciwko wojskom Czang-Kai-Szeka. Jak wynika z komunikatu, armia narodowo-wyzwoleńcza rozpoczęła swą kontrofensywę w pierwszych dniach sierpnia, po 14 miesiącach walk partyzanckich, które poważnie osłabiły armię Czang-Kai-Szeka. Działania zaczepne rozpoczęły się na całej linii frontu od wybrzeża Morza Żółtego na wschodzie do linii kolejowej Pejpin—Pekin—Hankau, na zachodzie. Obecna ofensywa stanowi dalszy ciąg rozpoczętej jeszcze w maju kontrofensywy armii ludowej Mandżurii oraz prowincji Jehol i Hupej. Armie demokratyczne, działające w prowincjach zachodnio-północnych, prawie nie napotykając na opór, posunęły się znacznie na południe, doszły do największej rzeki Chin środkowych Yang-Tse-Kiang, sforsowały ją i obecnie działają na obu jej brzegach. Na odcinku środkowym w prowincji Kiang-Su gdzie znajduje się największe miasto Szanghaj, armia narodowo-wyzwoleńcza całkowicie zlikwidowała pierwszą dywizję 42-ej armii Czang-Kai-Szeka, a na odcinku północno-zachodnim — dywizję 36-tą. Na odcinku północno-wschodnim armia ludowa wkroczyła do prowincji Szantung, gdzie pobiła na głowę 57-mą dywizję Kuomintangu.

Zwycięstwa te stanowiły jednak tylko początek ofensywy. Do końca sierpnia armia narodowo-wyzwoleńcza zniszczyła ogółem 114 brygad Czang-Kai-Szeka, liczących ponad 900 tysięcy żołnierzy. Oprócz tego oddziały tej armii zlikwidowały przeszło 350 tysięcy żołnierzy, b. marionetkowych rządów

prowincojalnych, utworzonych przez japońskie władze okupacyjne.

Komunikat podaje, iż z ogólnej liczby 248 brygad Czang-Kai-Szeka — 202 brygady walczyły już na froncie, czyli że armia Kuomintangu posiada rezerwy, składające się zaledwie

z 21 brygad, które są rozproszone na całym terenie Chin.

Zgodnie z komunikatem, obecna kontrofensywa armii narodowo-wyzwoleńczej ma na celu całkowite wyzwolenie prowincji chińskich, znajdujących się na północ od rzeki Yang-Tse-Kiang.

Pomorze Słoweńskie i Istria wróciły do macierzy

BELGRAD, (PAP). Oddziały armii jugosłowiańskiej obsadza ją już ziemie odzyskane. Wojska jugosłowiańskie zajęły już Pomorze Słoweńskie i Istrię. Zniesiono granice, oddzielające ziemie odzyskane od Jugosławii i rozciągnięto na nie konstytucję i prawodawstwo jugosłowiańskie. Rząd Jugosła-

wii przyznał Pomorzemu Słoweńskiemu i Istrii 750 milionów dinarów kredytu na rok 1947. Dnia 20 bm. ma być zakończona wymiana lirów na dinary. Na licznych wiecach ludność ziem odzyskanych manifestuje swą radość z powrotu do macierzy.

Dania dąży do przywrócenia swoich praw suwerennych w Grenlandii

KOPENHAGA. — Rzecznik duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Dania jest zainteresowana jedynie w całkowitym zmiesieniu układu, zawartego w r. 1941 ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Grenlandii. Stany Zjednoczone prowadzą rokowania z Danią w sprawie układu z r. 1941, który przewiduje w art.

10, że każda ze stron może żądać zmiany warunków. Układ z r. 1941 dawał Stanom Zjednoczonym prawo budowy baz oraz stacji radiowych i meteorologicznych w Grenlandii. Od chwili zakończenia wojny Dania dąży do anulowania tego układu i do przywrócenia praw suwerennych Danii w Grenlandii.

...a amerykańskie jednostki wojskowe lądują w Grenlandii

KOPENHAGA, (PAP). — Prasa duńska, omawiając pertraktacje w sprawie Grenlandii pod-

kreśla, że Stany Zjednoczone dążą do całkowitego opanowania tej olbrzymiej wyspy duńskiej i do założenia na niej licznych baz lotniczych i meteorologicznych

Kilka dni temu oddziały amerykańskie bez uprzedzenia władz duńskich wyładowały w miejscowości Egedesmuende na Grenlandii i przystąpiły do budowy bazy lotniczej. Wiadomość ta wywołała żywe oburzenie wśród ludności duńskiej.

Armia demokratyczna prowadzi operacje w całym kraju

RZYM, (PAP). — Prasa grecka donosi, że 15 września powstańcy greccy wkroczyli po walkach do centrum Larissy, głównego miasta Tessalii. Równocześnie oddział liczący 400 żołnierzy armii demokratycznej zaatakował siły rządowe we wsi Ligaria, położonej o 10 km od Lamia. Poprzedniego dnia powstańcy zaatakowali miasto Florina. Wojska powstańcze toczą walki w górach Karnas na granicy Beocji, gdzie wojska rządowe usiłują odepchnąć oddziały demokratyczne w kierunku północno-zachodnim. Na Peloponezie powstańcy przypuścili w ciągu ostatnich 48 godzin szereg nowych ataków i m. in. zajęli wieś, położoną 12 km od Sparty.

Prasa rządowa podkreśla, że armia demokratyczna w ostatnich dniach rozpoczęła liczne operacje w całym kraju.

„Świat Młodych”

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

PRZEGLĄD Prasy

Tak jest w USA „Głos Ludowy”

wychodzący w Detroit (St. Zjednoczone zamieszcza ciekawy artykuł, omawiający podział dochodu narodowego w Stanach Zjednoczonych:

„Narodowy dochód Stanów Zjednoczonych dosięgnął nowego i najwyższego szczytu po wszystkich czasach. Lecz ten kolosalny dochód znalazł drogę do rąk nie tych, którzy PRACĄ SWYCH RĄK I MÓZGÓW WYPRODUKOWALI GO, LECZ DO MAŁYCH I CORAZ ZMNIEJSZAJĄCYCH SIĘ GRUP BOGACZY.

Ten odływ bogactw do rąk tych, którzy ich nie wyprodukowali nie jest rzeczą nową. Lecz rzeczą nową jest to, że fakt ten został potwierdzony przez tak poważny autorytet jak Urząd Federalnej Rezerwy Stanów Zjednoczonych.

Badania tego Urzędu znalazły, że w roku 1946:

70% wszystkich amerykańskich rodzin zarobilo mniej, aniżeli 3100 dolarów.

40% zarobilo mniej aniżeli 2300 dolarów.

Tylko 10% miało więcej dochodu aniżeli 4850 dolarów.”

Jednocześnie badania ekonomistów amerykańskich wykazały, że

„Na skromne utrzymanie rodziny z czworga osób, dwoje rodziców i dwoje dzieci, potrzeba było w 1946 roku 3750 dolarów.”

Wobec powyższego można skonstatować, że

70% wszystkich rodzin amerykańskich nie ma dostatecznego dochodu, żeby się odpowiednio odżywiać, odziewać i utrzymać przy należytych zdrowiu.

Dalsze szczegóły tego niewiarygodnego obrazu są następujące:

Tych 10%, którzy mieli najwyższe dochody posiadają również 60% oszczędności całego kraju, to znaczy depozytów i oszczędności bankowych oraz honów rządowych. Ci, którzy zarabiają powyżej 3160 dolarów rocznie mają tylko 3% oszczędności, a ci którzy zarabiają poniżej 2300 dolarów rocznie mają tylko 5% oszczędności.

Fakty te dowodzą, że około 50% rodzin amerykańskich nie posiada prawie wcale oszczędności i musi polegać wyłącznie na swych skromnych zarobkach.

Według statystyk Departamentu Handlu tylko 50% produkcji całego kraju poszło od roku 1939 do 1946 na płace robotnikom i pracownikom biurowym, a drugie 50% poszło na korporacyjne zyski, na dochody właścicieli wielkich realności i na opłaty procentów”

Ponieważ przewiduje się, że w roku bieżącym ten stosunek zmieni się na niekorzyść plac, „Głos Ludowy” konkluduje:

„Jeżeli 50% ludności będzie znajdować się na poziomie depresyjnym, to jej obniżona i stale obniżająca się siła nabywcza doprowadzi wcześniej lub później do takiego samego załamania ekonomicznego, jakie mieliśmy w roku 1929.”

Dolnośląskie przetwórnice owocowo-warzywne zaopatrzą rynek krajowy i umożliwią eksport

Wielki urodzaj na owoce w roku bieżącym otwiera wielkie perspektywy przed przetwórniami owocowymi. Niektóre z nich pracują na 3 zmiany, aby nadażyć z przeróbką wielkich ilości owoców. Jedną z takich fabryk znajduje się w Ziębicach na Dolnym Śląsku.

Codziennie do Państwowej Fabryki Konserw w Ziębicach ściga gaj z całej okolicy furmanki chłopskie oraz samochody spółdzielni, załadowane wszelkimi

warzywami i owocami. Prócz tego na fabryczną bocznice kolejową podstawiane są wagony, wiozące do przeróbki pomidory aż spod Warszawy lub wiśnie z odległej Ziemi Lubuskiej.

W tegorocznej kampanii kierownictwo fabryki ma zamiar wyprodukować 1800 tys. kilogramowych puszek z konserwami owocowymi i warzywnymi. Ponadto zostaną wyprodukowane poważne ilości in. przetworów. M. in. fabryka rzuci na rynek 90 tys. kg owoców i 120 tys. kg. jarzyn suszonych, 180 tys. kg. soków owocowych o 65% zawartości cukru, 60 tys. kg. purée z pomidorów oraz 50 tys. kg. miążgi owocowej.

W ubiegłym sezonie rynek krajowy wchłonął bez trudności przetwory owocowo-warzywne. Jest on daleki od nasycenia,

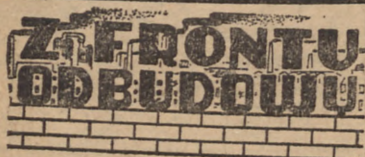
gdyż w Polsce spożycia przetworów owocowo-warzywnych było wyjątkowo niskie, — zaledwie 1 kg. przetworów na 27 osób podczas, gdy w Stanach Zjednoczonych na 1 mieszkańca przypada aż 10 kg. przetworów rocznie.

Konsument polski nie docenia również suszu warzywnego i dlatego produkt ten nie znajduje chętnych nabywców. Zagranicą jednak poszukuje suszu i w tej właśnie dziedzinie przed fabryką w Ziębicach otwierają się wielkie perspektywy. Jest ona w stanie wyprodukować podczas jednej kampanii ilość suszu jarzynowego 10-cioкратно przewyższając zapotrzebowanie całego rynku krajowego. Nadmiar produkcji suszu będzie eksportowany.

Załoga fabryki składa się wy-

łącznie z robotników polskich. Fachowcy polscy prowadzą nieustannie prace badawcze, dążąc do udoskonalenia i rozwinięcia produkcji. M. in. są obecnie w toku opracowania metody produkcji pepsyny, której brak odczuwa się na rynku krajowym. W laboratoriach kształcą się także praktykanci z całego kraju, specjalizując się w obranym kierunku.

Przy fabryce istnieje Państwowe Gimnazjum, Przetwórczo Owocowo-Warzywne, które zapewni polskiemu przemysłowi stały napływ fachowców. Gimnazjum to rozporządza 180 miejscami, przy czym napływ kandydatów przewyższa znacznie tę liczbę. Osiągnięcia tej fabryki są naprawdę piękne, a pamiętać musimy, że nie należy ona do największych.



Odbudowa portu szczecińskiego realizowana w szybkim tempie

SZCZECIN (PAP). Dnia 15 września przyszli do Szczecina przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi w osobach dra Tarskiego i nac. Hellera z Wydziału Planowania celem opracowania szczegółowo planu inwestycyjnego na r. 1948, dotyczącego realizacji robót przy nabrzeżach Parnickim, Kaszubskim i Górnośląskim w Porcie Centralnym. Prace obejmą w pierwszym rzędzie badania nurkowe nabrzeży. Równocześnie przeprowadzona będzie wymiana belek obojowych przy nabrzeżach. Obecnie finalizowane są rozmowy w sprawie wierceń nowych nabrzeży. W najbliższych dniach rozpoczynają się również prace przy wydobywaniu wraków przy nabrzeżu kaszubskim. Do nich w pierwszym rzędzie należy statek „Emilie” i wyrotnica magazynowa zburzona przez nurków.

W stanie używalności zdolna ona była przeładować rocznie 750 tys. ton węgla. Motory zatopionej wyrotnicy są w stanie dobrym, konstrukcja wymaga kapitalnego remontu. Przy nabrzeżu Górnośląskim wydobyty będzie wrak dźwigu mostowego. Obecnie kontynuowane jest sondowanie basenu przy nabrzeżu węglowym.

Z robót mechanicznych Biuro Odbudowy Portów wykańcza projekt remontu dźwigu mostowego na nabrzeżu Kaszubskim. Na ukończeniu jest projekt remontu i demontażu 2 wyrotnice węglowych w Policach, które będą ustawione do eksploatacji na nabrzeżu Parnickim oraz projekt podniesienia nadciągarek na nabrzeżu Kaszubskim. Stan nabrzeży jest niezły i nie wymaga większych napraw.

Na inwestycje dla DOKP w Porcie Centralnym Szczecina z subwencji w wys. 130 mil. zł. na okres jesienny br. zostało już ujętych 50 mil. zł. Wykonane będą roboty ziemne, obliczone na 25 mil. zł.; z pozostałych sum DOKP przeznaczona 40% na poprawę i odbudowanie torów z uwzględnieniem rozjazdów, 20% na odbudowę i naprawę budynków służbowych, 20% na ustawienie zniszczonych wiaduktów, które umożliwią połączenie Szczecina towarowego z Bodejuchami i Dębem, a 20% na budowę łączności telefonicznej i telegraficznej, instalacje oświetleniową, należyte zabezpieczenie rozjazdów kolejowych wraz z początkowymi urządzeniami wewnętrznymi parowozowni, pompowni, wieży ciśnieniowej itp.

Dalsze szczegóły spisku antypaństwowego w Czechosłowacji

PRAGA. — W związku z wykryciem w Słowacji tajnej organizacji antypaństwowej, której celem było wywołanie zbrojnego powstania, władze bezpieczeństwa przeprowadzają w dalszym ciągu rewizje, aresztując spiskowców i konfiskując kompromitujące materiały wyrotowe. W czasie przeszukiwania jednego z aresztowanych spiskowców w Bratysławie stwierdzono, iż armia niemiecka, ustępując w roku 1945 przed zwycięskimimi wojskami radzieckimi, utworzyła w Słowacji organizację terrorystyczną, złożoną ze zdrajców słowackich, faszystów i kola-

boracionistów. Ponadto w marcu 1945 r. Niemcy zorganizowali w słowackiej miejscowości Sekule kursy terrorystyczne - sabotażowe, w których uczestniczyło 42 członków b. gwardii Hlinki i b. związku młodzieży hlinkowej. Absolwenci tych kursów zaczęli bez pośrednio po zakończeniu działań wojennych organizować grupy terrorystyczne na całym obszarze Słowacji, wciągając do akcji tej b. członków partii ludowej Hlinki i innych faszystowskich organizacji słowackich. Cała ta akcja — jak donoszą czechosłowackie władze bezpieczeństwa — kierowa-

na i finansowana była przez koła emigracji słowackiej i reakcyjne żywioły krajowe i zagraniczne.

Diament wagi 680 karatów na rynku w Szanghaju

SZANGHAJ. — Pewien chiński kupiec w Szanghaju chciał sprzedać za 1.500.000 dolarów diament, ważący 680 karatów, który jakoby kupił w Japonii, kiedy przebywał w obozie koncentracyjnym. Z olbrzymiego kamienia odszlifowano 100-karatowy kamień, który został sprzedany za 400.000 dolarów.

Jak donoszą dzienniki z Szanghaju, diament ten jest jednym z największych na świecie. Jest on większy, niż znajdujący się wśród biżuterii brytyjskiej korony brylant, zwany „Gwiazdą Afryki”.

Dotychczas największym diamentem był „Cullinann”, którego waga przed oszlifowaniem wynosiła 310 karatów.

1000 furmanek przy odgruzowaniu stolicy

WARSZAWA. — Dnia 20 bm. (w sobotę) przybędzie do Warszawy około 1.000 furmanek z pow. warszawskiego wraz z obsługą i sprzętem, celem wzięcia udziału w odgruzowaniu Stolicy.

Stronictwo Ludowe wydało

odezwę do ludności rolniczej, aby dzień 20 września poświęcić odbudowie Warszawy.

Rolnicy, którzy nie mogą brać udziału bezpośredniego przy odgruzowaniu Warszawy, wpłacają równowartość pieniężną dnia pracy.

50 milionów książek rocznie

Pisarze w Zw. Radzieckim otoczeni są powszechnym szacunkiem, opieką państwa i społeczeństwa, a drukarnie nakładowe, produkujące książki, zajmują w przemyśle radzieckim jedno z czołowych miejsc.

Jedną z większych drukarni Moskwy jest Pierwsza Graficzna Drukarnia, mało przypominająca największe nawet nasze drukarnie. Jest to olbrzymi kombinat który wypuszcza rocznie ponad 50 milionów książek. Stąd rozchodzą się po całym Związku Radzieckim dzieła naukowe, prace marksistowskich klasyków, literatura techniczna i podręczniki szkolne dla średnich i wyższych zakładów naukowych, oraz literatura piękna. Drukarnia wydaje również portrety wybitnych działaczy Związku Radzieckiego, barwne reprodukcje znanych obrazów, plakaty i kalendarze ścienne. W roku bieżącym drukarnia ta wyprodukowała już 17 milionów książek z zakresu literatury politycznej, 10 milionów podręczników szkol-

nych, 3 miliony książek z zakresu rolnictwa, 2,5 miliona książek technicznych i 3,5 beletrystyki.

Tutaj drukuje się dzieła zebrane Stalina, książki z życia Lenina i krótką biografię Stalina. Z pod jej maszyny wychodzą dzieła klasyków rosyjskich Dostojewskiego, Biełińskiego, Korolenki, Kurpina, Tołstoja i innych.

Zajrzyjmy na ostatnią stronę jakiegokolwiek powieści, wydanej przez Pierwszą Drukarnię Graficzną. Zaznaczone są tam cyfry nakładu. Jeżeli u nas nakład powieści najwybitniejszego pisarza rzadko przekracza 10 tys. egzemplarzy to w Związku Radzieckim dzieła klasyków rosyjskich drukowane są w nakładach co najmniej 100-tu tysięcy egzemplarzy. Przy tym należy zaznaczyć, że te same cyfry osiągają nakład wielkich pisarzy zachodnio-europejskich jak np.: Wiktora Hugo, czy Flauberta. Kilka dni temu wyszły właśnie spod maszyny drukarskiej ostatnie tomki zebranych powieści Balzaka.

Drukarnia mieści się w wielopiętrowych gmachach, w których poszczególne oddziały wydawnicze i techniczne są rozmieszczone celowo, w porządku odpowiadającym potrzebom takiej olbrzymiej produkcji. Pracuje się tutaj na cztery zmiany, tak, że w ciągu doby drukarnia wypuszcza 200 tys. gotowych książek, w sprawie kartonowej, a pozostałe są broszurowane i wychodzą w barwnych okładkach.

Drukarnia posiada własne laboratorium, gdzie badany jest papier, farby i inne materiały drukarskie.

Jak we wszystkich innych zakładach przemysłowych w Zw. Radzieckim również i tu istnieje przedszkole dla dzieci pracowników. Drukarnia posiada również poliklinikę, roentgen i fizyko-terapię. Każdego miesiąca 60-ciu pracowników tej drukarni odpoczywa w sanatorium, w którym znajdują się pod troskliwą opieką lekarską.

L. R.

André Simone Dlaczego spada stopa życiowa w zachodniej Europie

I. Właściwy sens „pomocy”

Doktryna Trumana wywołała w Zachodniej Europie kryzys gospodarczy, który trzyma w swym żelaznym uścisku bogatą Anglię. Francję, „ziemię dobrobytu” — urodzajne Włochy i ich mniejszych sąsiadów.

Dziś Francuz otrzymuje połowę racji chlebowej Niemca. Niewątpliwie susza jest częściową przyczyną niedostatków zboża. Lecz przecież Francja w przeszłości przeżywała wielkie nieurodzaje, a jednak zawsze miała chleba pod dostatkiem. W Francji zamorskiej gniją ziemniaki. W amerykańskich portach gniją transportowce, które w czasie wojny nosiły dumną nazwę „okręty wolności”. Lecz niestety, wolność tak daleko nie sięga, by mogła spowodować przewożenie przez amerykańskie okręty zamorskich produktów Francji do jej europejskiej części. Jedną tylko angielsko-irlandzką spółką mogłaby uratować W. Brytanię od naftowych katastrof. Ale do przewożenia 80 okrętów-cystern. Nie ma ich. W portach amerykańskich rdzewieje 250 okrętów-cystern. Anglia na skutek braku okrętów — cystern kupuje amerykańską naftę, a za nią ma dolarów pod dostatkiem, co angielski zakaznik wszelkiego przywozu przywrotnym! samochodami. Bo, niestety, wolność tak daleko nie sięga, aby Anglia mogła przywozić do swych portów własną naftę.

Holandia odczuwa brak sił roboczych. Trzyma sto tysięcy mężczyzn pod bronią. Dalszych 25 tysięcy otrzymało wzwanie do wojny. Gdyby Stany Zjednoczone naprawdę chciały, mogłyby przerwać wojnę w Indonezji. Niewielki Marshall przyznał niedawno, że Stany Zjednoczone posiadają w Indonezji 54 bombowców, 46 myśliwców. Te właśnie samoloty wspomagały atak wojsk republikańskich.

We Włoszech rosła cenę psze „Neue Zuhler Ze” — jak lawina. Jedynym środkiem byłaby sprawa przeciw wiozącym cen — przeciw wielkim przedsiębiorcom i kupcom i wyjęcie walutek z rąk zawodowych domatorów. Zmiany systemu przydziałów, ale tena przeciwdziałają USA.

Grecja głoduje. W ilustrowanych czasopiśmie wciąż napotyka się wstrząsające obrazy greckiej nędzy. Umierają dzieci, dorośli wychodzą do kości, starcy szukają resztek pokarmu na śmietnikach. Niedawno popłynęło do Grecji 50 tysięcy ton amerykańskiego wojennego materiału. Prasa amerykańska przy tej okazji pisała znów o wielkiej pomocy greckiemu ludowi.

Takie oto są skutki doktryny Trumana i planu Marshalla: spada poziom życia w krajach, które doktryna Trumana obdarzyła obietnicami.

WARSZAWA
TWOJA STOLICA
daj na
Jej odbudowę

Pan Komisarz Ziemi w Biłgoraju urzęduje...

Są ludzie, którzy swoiście rozumieją swoje obowiązki. Ludziom takim wydaje się, że stanowisko, które zajmują zostało specjalnie stworzone dla nich, po to, aby dawało „zaszczytny” tytuł no i niezłe zarobki.

Ludzie tacy wybierają sobie najdogodniejsze dla nich pole działania i panoszą się niepowstrzymanie.

Według informacji jakie posiadamy do ludzi takiej kategorii należą pan komisarz ziemski w Biłgoraju. Tylko, że w wypadku pana komisarza daje się zaobserwować dodatkowo jeszcze wyraźna zła wola.

Nie chcielibyśmy być gołosłowni, dlatego też postaramy się naszą opinię o panu komisarzu umotywić faktami.

Powiat Biłgoraj zamieszkiwała znaczna ilość ludności ukraińskiej, która została w ramach repatriacji do Zw. Radzieckiego wysiedlona. Na pozostałe po niej gospodarstwa przeniesi się bądź repatrianci z Bugu, bądź chłopci małorolni z innych powiatów. Nad całością spraw osiedleńczych czuwał pan komisarz.

A czuwał dobrze. Dotychczas jak to nam wiadomo pow. Biłgoraj nie posiada wogóle ewidencji majątków poukraińskich, a pan komisarz nie wie, gdzie i z jakiej racji się znajdują. Wiadomo nam, że istnieją jeszcze dziś wiele poukraińskich gospodarstw nieobsadzonych przez nikogo, a mimo to ponad 40 rodzinom repatriantów, którzy nie otrzymali żadnego nadziału, opowiada się stale, że wolnych gospodarstw nie ma.

Zdarzają się za to inne fakty. Są gospodarze, którzy dzięki swemu sprytowi, zapewne przy pomocy i innych środków weszli w posiadanie kilku gospodarstw poukraińskich naraz. Obecnie mają oni po 20 — 40 ha na rodzinę. Zdarza się, że ludzie ci zajęli gospodarstwa na własną rękę, nie wywiązując się z obowiązków na rzecz państwa, a mimo to nikt im nie robi trudności i nie przeszkadza.

Organizacja koncertowego zespołu w Lublinie

Tegoroczny sezon koncertowy rozpoczyna Lublin recitale fortepianowym znakomitego pianisty polskiego prof. Aleksandra Wielhorskiego, który po sukcesach odniesionych w Ameryce wystąpi w dniu 21 września br. o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Muzycznego, dając przegląd swego dorobku kompozytorskiego.

W czasie prawie rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych prof. Wielhorski występował w New Yorku, Chicago, Detroit i innych miejscowościach, dając razem 26 recitali fortepianowych i wykonując przeważnie utwory kompozytorów polskich: Chopina, Paderewskiego oraz własne, apokryficzne wszędzie entuzjastycznie przyjęte. Jego ostatni występ w Radio New York City poświęcony wspólnie z pianistką polską (Szymonowicz, Kasser, Szeligowski, Ekler, Woytowicz, Wielhorski) miał duże znaczenie dla propagandy twórczości muzycznej polskiej. Prof. Wielhorski nagral również na płyty szereg utworów kompozytorów polskich, oraz własnych, a zabiegając o pomoc dla muzyków, wyjednał znaczną ilość strun dla instrumentów w orkiestrach na kwotę 4 tys. dolarów.

Na niedzielny koncert inauguracyjny usłyszymy oprócz dawnych — szereg jego nowych kompozycji, m. in. „Preludia amerykańskie”.

Pan komisarz wydaje się lubić właśnie przede wszystkim gospodarzy zamożnych. Bo jeżeli chodzi o chłopów biedniejszych, to względów dla nich nie ma. Wręcz przeciwnie. Z chwilą, gdy upłynie roczny termin dzierżawy i ubogi rolnik, nie wiedząc, że jest to potrzebne, dzierżawy nie przedłuża — usuwa się go bez litości, a gospodarstwo przydziela się komuś innemu.

Pisząc o Urzędzie Ziemskim w Biłgoraju chciałoby się mimo woli zapytać, co właściwie Urząd ten robi?

Bo jeśli chodzi o nasiedlenie

Masowy udział w uroczystościach „Tygodnia Majdanka” protestem przeciwko próbom odbudowy Niemiec

W świetle rozgrywających się na arenie światowej wydarzeń nabiera Tydzień Majdanka specjalnego aspektu.

Dziś, zaledwie w dwa lata po ukończeniu działań wojennych znów zaczyna nam zagrażać niebezpieczeństwo z Zachodu. Anglosasi zdają się zapominać o straszliwych zbrodniach niemieckich, wyciągają pomocną dłoń ku tym, na których rękach nie zastygła jeszcze krew bestialsko pomordowanych ofiar. Amerykanie i Anglicy spieszą z pomocą i dają pomocniaki Niemcom, odprawiając równocześnie pomoc dzieciom polskim, które tak bardzo cierpiały pod jarzmem hitlerowskim.

Plan Marshalla zmierza do gospodarczej odbudowy Niemiec przed odbudową państw zniszczonych przez Niemców. Zmierzają do wskrzeszenia niemieckiego potencjału wojennego, przekreślając umowę poczdamską.

Majdanek jest żywym doku-

powiatu — wiemy już, że nie, jeśli chodzi o komasację również nic.

Ale to, że Urząd Ziemi w Biłgoraju nic nie robi, nie przeszkadza jego komisarzowi, panu Dmowskiemu przybierać wielkopańskich gestów, które posuwają się czasami tak daleko, że pan komisarz nie waha się niewygodnego dla siebie penta po prostu wyrzucić z gabinetu.

Nie wiemy, co upoważnia pana Dmowskiego do takiego zachowania i do takiej pracy, wfe my natomiast, że dla pow. biłgorajskiego byłoby dobrze, aby pan komisarz obrał sobie dla swej działalności inne pole.

mentem zbrodni niemieckich. Jest potwierdzeniem „kultury” niemieckiej. 800 tysięcy par obuwia pozostałych po ludziach pomordowanych w komorach gazowych, niezliczone ilości małych dziecięcych bucików mówią najdobitniej o tym, do czego zdolni są Niemcy.

Wymyślnie urządzone komory gazowe, paleniska krematorium na Majdanku, pełne jeszcze popiołów ludzkich wskazują do czego zmierza technika niemiecka.

I właśnie tam na Majdanku musimy zaprotestować, przeciwstawić się zakusom światowej reakcji. Uczynimy to najlepiej biorąc masowy udział w uroczystościach „Tygodnia Majdanka”.

Komitet obchodu „Tygodnia Majdanka” zwraca się z apelem do wszystkich związków, organizacji, do Sam. Chłopskiej, do mieszkańców miast i wsi by stawili się gremialnie w niedzielę t. j. 21 o godzinie 10 na 5 polu Majdanka.



Musi się znaleźć mieszkanie dla repatrianta — inwalidy

Jako repatriant z Bugu osiedliłem się w Lublinie, gdzie przy ul. Dolna Panny Marii nr. 8 mieszkam wraz z żoną i dzieckiem.

Przed kilkoma tygodniami właściciel nieruchomości, pod pretekstem budowy nowego domu zburzył dach i ściany mojego mieszkania. Przez dwa tygodnie padał deszcz, niszcząc mój skromny dobytek.

Mieszkamy jak jaskiniowcy. Z powodu uszkodzenia przewodów komińowych od 4 tygodni nie cofujemy i nie jemy ciepłej strawy. Starania moje o uzyskanie innego mieszkania nie odnoszą zupełnie żadnego skutku. Choć od mieszańca nie lnozo nie robię, tylko chodzę po różnych urzędach, przedstawiając moje ciężkie położenie. Ja jestem inwalidą wojennym, cięż-

ko poszkodowanym. Będąc dłuższy czas na froncie przyzwyczaiłem się do niewygód i spania pod gołym niebem, jednak przykro mi, że moja żona i dziecko pędzić muszą wraz ze mną żywot koczowniczy i mieszkać w takich warunkach w jakich pies by mieszkać nie chciał.

Czy naprawdę w stu tysięcznym mieście nie można znaleźć pomieszczenia dla jednego inwalidy wojennego.

Zaremba Piotr

(Sprawa przedstawiona przez ob. Zarembe jest tak jasna, że możemy tutaj tylko jeszcze raz powtórzyć zdanie zawarte w tytule — dla repatrianta-inwalidy musi się znaleźć mieszkanie Red.).

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fuciła.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

Z życia partii

Posiedzenie egzekutywy Woj. Komitetu PPR

Wczoraj odbyło się posiedzenie Egzekutywy Wojewódzkiego Komitetu PPR. Tym razem na porządku dziennym obrad stała sprawa narady i odprawy jaka wkrótce odbędzie się w Wojewódzkim Komitecie. Sekretariat Centralnego Komitetu rozpracował ostatnio prace Związku Samopomocy Chłopskiej, poddał krytycznej analizie dotychczasową jego działalność. Celem omówienia rezolucji jaką w tej sprawie wydał Centralny Komitet, Wojewódzki Komitet zwoła naradę sekretarzy powiatowych oraz prezesów powiatowych Samopomocy Chłopskiej. Na naradzie tej zostaną omó-

wione wszystkie aktualne zagadnienia wsi, jak sprawa odbudowy wsi, elektryfikacji, sprawa PRW, szkolnictwa wiejskiego i cały szereg innych problemów. Samopomoc Chłopska musi być kierownikiem życia na wsi i nasza Partia, nasi towarzysze na wsi muszą zrobić wszystko, by mogła to zadanie spełnić. Myśmy dużo sił włożyli przy organizowaniu Samopomocy Chłopskiej i nie możemy dopuścić do tego by masy chłopskie straciły do niej zaufanie. Narada, która obejmie referaty szczegółowe o działalności Samopomocy Chłopskiej na pewno przyczyni się do usprawnienia jej działalności.

Aktualne zagadnienia

Walka toczy się o konsekwentne zakończenie budowy demokracji ludowej

Reformy społeczne dokonane w Polsce zaraz po odzyskaniu niepodległości zmieniły model gospodarczy naszego państwa. Reforma Rolna i upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu to są te podstawowe zmiany, które zdecydowały o nowym charakterze Polski. Zdecydowały o powstaniu u nas ustroju demokracji ludowej. Czy to oznacza jednak, że poza reformami dokonanymi u nas dotychczas, nie będą już dokonywane żadne zmiany? Czy to oznacza, że ogólna stabilizacja naszego życia gospodarczego oznacza stagnację, zatrzymanie się na drodze rozwoju? Czy to oznacza, że zadaniem polskiej demokracji jest tylko konsekwencja tego stanu rzeczy jaki został już osiągnięty? Na te ostatnich ustaw przyjętych przez Sejm Ustawodawczy w sprawie walki ze spekulacją i udziału mas pracujących w kontroli społecznej reakcja podziemna i tzw. „legalna opozycja” rozpoczęły wściekłą nagonkę, że obóz demokracji i szczególnie Polska Partia Robotnicza dąży do zmiany ustroju w Polsce, do sowietyzacji naszego życia. Tow. Jędrzychowski pisze:

„Reakcja podziemna w propagandzie szepczanej a tzw. „legalna opozycja” nawet z trybuny sejmowej zarzeka „blokowi demokracji”, a w pierwszym rządzie Polskiej Partii Robotniczej dążenia do zmiany naszego modelu gospodarczego. Zarzuły te niezależnie od tego czy wypowiedziane są w formie prostactkich oszczerstw, czy w formie misternych i pewnych hipokryzji parlamentarnych wywodów mają ten sam walor i służą temu celowi co w poprzednim okresie straszanie chłopów kolektywizacją, zapowiadanie rychłej sowietyzacji Polski, pogłoski o „siedemnastej republice” itd.

Zagadnienie to jest niejasne dla szeregu i naszych towarzyszy. Bardzo często nasi towarzysze nie umieją znaleźć w dyskusji stanowiska, nie wiedzą jak odpowiedzieć na pytanie. Zmieniamy czy nie zmieniamy naszego modelu gospodarczego? By odpowiedzieć na nie, należy dokładnie zrozumieć strukturę naszego modelu gospod. naszego państwa i na tym zmianę zachodzącą w dobie obecnej. Taki jest cel artykułu tow. Stefana Jędrzychowskiego p. t. „O znaczeniu niektórych różnic, w ocenie bieżącej polityki

gospodarczej”, który omawiać będzie my w najbliższych dniach. W społeczeństwach kapitalistycznych wszystkie procesy społeczno-gospodarcze dokonywają się w walce klasowej. Czy zmiany, których dokonała demokracja ludowa w Polsce usunęły antagonizmy klasowe z naszego społeczeństwa? Czy słusznym byłoby twierdzenie, że w naszym społeczeństwie nie ma już klas przeciwstawnych sobie? Oczywiście, że to byłoby niesłusznym. Zmieniły się tylko te klasy społeczne zmienił się stosunek jednej klasy do drugiej. Tow. Jędrzychowski pisze:

„Reformy społeczno-gospodarcze, które zrealizowała demokracja ludowa nie zlikwidowały antagonistycznego charakteru naszego społeczeństwa. Zmieniły jednak charakter istniejących w nim sprzeczności i przesunęły ich pole działania. Stworzyły one teraz warunki do znacznego złagodzenia działających sprzeczności. Główna oś walki klasowej w naszym społeczeństwie przebiega pomiędzy masami ludowymi z klasą robotniczą na czele z jednej strony, a elementami prywatno-kapitalistycznymi lub częścią tych elementów z drugiej.”

W każdej walce musi być jakiś cel. I w walce klasowej także. O co toczy się walka na obecnym etapie historycznym? O toż obecnie walka toczy się o konsekwentne zakończenie budowy ustroju demokracji ludowej u nas w kraju. Co to znaczy? To znaczy, że chociaż mamy w Polsce ustrój demokracji ludowej, to jednak klasy posiadające nie chcą się ułożyć w zakresłowych im ramach, chcą granice te zerwać i nawrócić do dawnych przedwojennych stosunków. Walka więc toczy się między masami ludowymi z klasą robotniczą na czele z jednej strony a elementami prywatno-kapitalistycznymi lub częścią tych elementów z drugiej strony. Walka toczy się nie o likwidację tych elementów, nie jak to próbuje podstępnie reakcja o zaprowadzenie socjalizmu w Polsce, walka toczy się o zmuszenie tych elementów by podporządkowały się planom państwowym, by nie zagarnęły całego produktu dodatkowego, wytworzonego przez masy pracujące. Walka toczy się o to by wyrugować z naszego życia spekulanta i szabrownika, a miejsce jego by zajął uczciwy kupiec i producent, który chce ułożyć się w ramach planów państwowych



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73
STRAZ POZARNA:
tel. 11-11
KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLO:

„Lermontow”

KINO BAŁTYK:

„Ojczyzna”

KINO RIALTO:

„Dziewczeta z baletu”

Początek w dni powsz.: 15, 17, 19.
Pocz. w dni świąt.: 13, 15, 17, 19.

**REPERTUAR TEATRU
MIEJSKIEGO**

„Dwa Teatry”

Początek o godz. 19.30.

WYSTAWA LOTNICZA w gmachu Collegium Pharmaceuticum, Krak. Przedm. 56. — Otwarta codziennie od 11—19.

Lubelszczyzna na odbudowę Warszawy

Jeden z pierwszych w Polsce komitetów dla odbudowy Warszawy zorganizował się w Lubelszczyźnie w powiatowym miasteczku Krasnystaw. Komitet powstał z inicjatywy ob. Szrubowicza Mikołaja i Lisika Antoniego. Akcja zbiorcza w tym powiecie przyniosła 943.445 zł.

Najwięcej w woj. lubelskim wpłacił dotychczas na odbudowę Warszawy powiat zamojski. Suma wpłacona przez ten powiat przekracza milion złotych. Na trzecim miejscu znajduje się jeden z najuboższych powiatów naszego województwa pow. włodawski z kwotą 448.521 zł.

W ciągu września, który jest specjalnie poświęcony odbudowie Warszawy podkreślić na-

leży wpłaty gm. Kobylany, pow. Biała Podlaska, które wnoszą 30 tys. Najwięcej zebrało pieniędzy w Lublinie, uzyskując w trzykrotnej tylko zbiorce 240 tys. zł. Na drugim miejscu znalazł się pow. Chełm z wpłatą 156.080 zł. Na trzecim miasto Lubartów — 110.855 zł. Razem z terenu woj. lubelskiego w ciągu pierwszej połowy września uzyskano kwotę 776.317 zł.

Dotychczas Lubelszczyzna wpłaciła 10.136.000 zł. Suma ta pozwoliła woj. lubelskiemu uplasować się na 12 miejscu w skali ogólnopolskiej. W

wysyciu ofiarności dla zniszczonej Warszawy na pierwszym miejscu jest woj. Śląsko-Dąbrowskie, które wpłaciło ponad 86 mil. zł. Ofiarności społeczeństwa jest największa w Łodzi, gdzie dar na odbudowę Warszawy na jednego obywatela wynosi 60,44 gr., w woj. lubelskim tylko 5,30 zł.

Miesiąc wrzesień jest poświęcony specjalnej akcji zbiorczej i propagandowej. W związku z tym na terenie Lubelszczyzny 5 kin objazdowych wyświetli filmy poświęcone Warszawie w 100 miejscowościach naszego województwa.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia I-sze klasy

| | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wygrana 500.000 zł Nr 30692 (padła w Lublinie): 8257, 79832 | 56353 375 471 57722 727 58928 60256 383 389 450 504 698 713 751 61007 182 579 62018 551 65186 510 67009 914 68126 141 334 844 69082 70168 341 71465 490 648 939 71157 72866 73166 274 512 75120 171 694 76005 605 881 993 77464 470 571 78220 378 838 932 79362 466 470 645 752 80761 82520 83087 84001 465 |
| Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 3815, 8257, 79832 | Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-go dnia ciągnięcia 4036 64 151 225 306*433 6 511 72 634 56 79 779 807 17 25 59 83 92 932 5022 72 100 51 330 426 70 651 71 95 722 800 98 993 6120 60 1 429 59 652 705 29 925 34 7030 40 346 52 83 612 67 739 56 928 8013 33 218 94 526 33 9 46 62 90*652 775 855 8 902 69 9046 185 463 70*5 521 611 2 79 750 97 801 941 56 63 85 6 |
| Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 20903 32276 40295 41020 50251 51647 52016 54604 59165 60873 61984 65225 65231 68531 84788 | 10006 92 401 4 25 558 617 919 53 11156 255 76 443 49 540 713 806 64 69 85 12034 73 193 298 463 73 523 91 958 13162 203 82 83 366 587 633 43 890 14005 92 101 42 214 30 71 469 76 82 95 509 621 23 719 828 901 53 15003 80 95 144 300 521 643 67 714 16051 60 65 67 189 90 208 22 26 67 377 586 600 703 802 10 26 936 17008 118 46 251 52 441 53 55 516 601 3 69 90 807 963 43 53 84 18335 458 529 35 37 681 710 41 91 842 926 28 19038 47 53 160 265 312 42 467 72 518 615 17 94 752 917 31 69 71 80 83 90. |
| Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 3572 11207 14616 15739 17874 20319 23956 29968 31088 32579 36789 40364 40776 43094 45204 45412 48219 61521 73287 75541 75622 79327 | 20384 478 588 866 905 29 90 21051 74 137 69 287 423 89 526 613 53 726 43 804 77 85 964 22118 425 697 808 985 23057 121 360 91 553 642 57 81 708 920 24013 102 15 78 88 620 795 926 48 51 25054 289 327 446 569 89 95 620 776 862 964 26008 96 201 29 62 347 90 37 410 72 99 585 93 641 700 27063 86 89 141 268 81 692 709 66 806 42 50 62 902 33 28048 55 202 14 354 438 512 23 653 726 33 800 84 968 29008 111 16 53 210 14 303 04 06 10 435 529 80 82 660 87 737 827 906 22 80 30000 |
| Wygrane po 5.000 zł 995 1052 1987 4126 10372 10612 11726 12053 13586 13647 16171 16456 16731 17169 17616 18479 19383 22164 23915 25717 26042 27260 27424 28502 29857 29438 29698 29720 29828 31365 34874 35432 38414 40068 44437 45815 45919 46160 50098 50267 58306 61843 64338 65761 65798 66369 66955 70486 71181 71909 74106 74586 75959 77776 80032 | Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro. |
| Wygrane po 2.000 zł 331 716 1172 499 801 2211 590 683 948 3421 459 657 4075 323 726 916 5378 6229 7188 842 8317 9473 776 945 10566 568 11030 368 546 654 12020 069 171 459 790 13394 16023 681 17206 403 606 890 18074 283 13016 025 666 20137 792 805 870 21392 393 798 959 22517 762 899 23005 113 431 24143 776 25158 189 614 686 694 724 764 25158 139 654 686 694 724 764 829 26352 365 963 27280 512 774 787 28142 178 29081 159 278 424 601 618 665 684 824 20116 349 389 419 562 618 31242 642 32570 594 816 33038 345 666 34053 389 915 934 35109 158 210 558 656 723 37026 101 249 276 651 672 39240 555 41037 216 673 974 42255 454 955 973 43105 44841 852 45100 757 976 46007 169 485 798 47195 926 48241 767 49219 548 903 50224 628 838 862 51362 472 491 746 793 52573 483 844 909 992 53339 693 765 34200 629 638 734 55074 086 175 321 | |

W ogłoszeniu Miejskiej Komisji Cennikowej w Lublinie z 15 b. m. opuszczono cenę bułki pszennej 80% 50 grm., która została ustalona na cztery złote w detalu.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
134 (—) M. SZCZEPANSKI

Ogłoszenie przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) Barak drewniany na Podstacji Abramowice.
- 2) Fundamenty betonowe pod słupy na podstacji Abramowice.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okr. Lubel. w Lublinie ul. Fabryczna 17 do dnia 25 września 47 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września b. r. o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Lubel. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Blizszych informacji udziela w godz. urzędowych Wydz. Techn. ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzymać projekty kosztorysowe i rysunki dotyczące powyższych robót oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Lubelskiego

1337

Przetarg nieograniczony

Centrala Tekstylna Hurtownia w Lublinie przy ulicy Krak. Przedm. nr. 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych:

- 1) w Podhurtowni Centrali Tekstylnej Biała Podlaska, ul. Warszawska nr. 1 (Plac Wolności),
- 2) w Chełmie przy ul. Sienkiewicza 1,
- 3) w Kraśniku przy ul. Bagno nr 1 i Kościuszki,
- 4) w Siedlcach przy ul. 3-go Maja nr 32,
- 5) w Zamościu ul. Szczepieszka 2.

Słabe kosztorysy, oraz informacje można otrzymać w Biurze Centrali Tekstylnej w Lublinie Krak. Przedm nr 7 w godz. od 8 do 16-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z terminem wykonania poszczególnych robót należy złożyć do dnia 29 września br. do godz. 12-tej włącznie pod wyżej wskazanym adresem.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w gotówce na rachunek Centrali Tekstylnej Hurtowni w Lublinie konto żyrowe w Narodowym Banku Polskim za pośrednictwem P. K. O. konto nr. 540.

Brak złożonego wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Dyrekcja Centrali Tekstylnej Hurtowni w Lublinie zastrzega sobie prawo:

- a) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu,
- b) częściowego wykorzystania oferty,
- c) unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Otwarcie kopert nastąpi w biurze Centrali Tekstylnej Hurtowni w Lublinie. ul. Krak. Przedm. 7 dnia 29. IX. 1947 r. do godz. 15-tej

CENTRALA TEKSTYLNA
Hurtownia w Lublinie

1343

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że dla ułatwienia podatnikom z m. Lublina i powiatu Lubelskiego uiszczenia przypadających od nich należności podatkowych, otwarte zostały dla 1, 2 i 3 Urzędów Skarbowych oraz Urzędu Rewizyjnego w Lublinie rachunki bieżące w następujących instytucjach kredytowych:

1. W Oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie dla 1 i 2 Urzędów Skarbowych, oraz Urzędu Rewizyjnego w Lublinie.
2. W Oddziale Państwowego Banku Rolnego, Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarstwa Spółdzielczego tudzież Komunalnej Kasie Oszczędności w Lublinie dla 1, 2 i 3 Urzędów Skarbowych oraz Urzędu Rewizyjnego w Lublinie.

W związku z tym osoby (firmy), posiadające otwarte rachunki w wymienionych instytucjach kredytowych, mogą regulować swoje zobowiązania podatkowe w drodze przelewów z własnych rachunków na rachunki właściwych Urzędów Skarbowych.

Osoby (firmy), nie posiadające rachunków w wymienionych instytucjach kredytowych, mogą jednak dokonywać w tych instytucjach wpłat gotówkowych na r-ki właściwych Urzędów Skarbowych.

Niezależnie od wyszczególnionych wyżej instytucji kredytowych regulowanie należności podatkowych dokonywane być może również za pośrednictwem P. K. O. (tak w drodze przelewu z kont osób — firm, jak i w drodze wpłat gotówkowych na konta Urzędów Skarbowych).

Podatnicy, zamieszkałi na obszarach innych powiatów, mogą dokonywać wpłat (przelewów) należności podatkowych na r-ki bieżące właściwych terytorialnie Urzędów Skarbowych w Komunalnych Kasach Oszczędności oraz w Oddziałach Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, a niezależnie od tego na konta Kas Urzędów Skarbowych w PKO. 1322 **IZBA SKARBOWA W LUBLINIE**

Akcja Społecznej Komisji Kontroli Cen

W dniu wczorajszym członkowie Społecznej Komisji Kontroli Cen przeprowadzili na terenie miasta akcję kontrolną. W terenie pracowały cztery trzyosobowe ekipy złożone z przedstawicieli Związków Zawodowych, Instytucji Społecznych i t. p. Skontrolowano ponad 60 punktów sprzedaży, sporządzając 10 protokółów za brak cenników, cen na towarach i t. p.

Akcja objęła nie tylko sklepy spożywcze, lecz również sklepy galanteryjne i żelazne. Mała ilość wykrytych nadużyć świadczy o tym, że nieustanna akcja kontrolna przynosi pozytywne rezultaty, i że kupcy zaczynają się coraz bardziej stosować do obowiązujących przepisów.

KOMUNIKAT

Zarząd Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że biuro Spółdzielni mieści się w gmachu OKZZ, Krak. Przedmieście 29. pokój 28, czynne w dni powszednie od godz. 10-ej do 14-ej.

• ZARZĄD

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 8/IX. 47 r. L. APS, 9/1241/47 zmienił nazwisko Wiczerzaka Antoniego, syna Adama i Józefy ze Studentów, urodz. dn. 30/V. 1907 roku w Siedmiorakach, pow. Włodzimierskiego, obecnie zmierzkałego w Zamościu, ul. Plac Mickiewicza 10 na nazwisko „Wiczerok”. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Ludwikę oraz na nieletnie dzieci Ryszarda, Elżbietę, Jerzego. Za Wojewodę: (—) Mgr. J. Koziejowski 1338 Naczelnik Wydziału

DROBNE OGŁOSZENIA

PRAÇA

POTRZEBA natychmiast pomoc buchalteryjną. Kwalifikacje wymagane. Zgłoszenia kierować: Spółdzielnia „Włókno Krajoje” Lublin, Probstwo 4. 1327

KUPNO — SPRZEDAŻ

CENTRALA Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych Oddział w Lublinie ul. Probstwo 4, tel. 39-30 skupuje butelki po winie po cenie 10.— zł, za sztukę. 1319

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową legitymację partyjną PPR na nazwisko Pilichowski Jan, zam. Lublin, 1330

TYBURCZYK Czesław zam. Zamość unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość. 1331

RYCAJ Michał, zam. Zamość, Sienkiewicza 3 unieważnia skradzione odciskowanie nr. 2422. 1332

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin, dowód osobisty, kennkartę, oraz inną zaświadczenia na nazwisko Janczak Józef, Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Kowalska 1. 1333

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Kaszuba Maria zam. kol. i gm. Łucka, pow. Lubartów. 1334

ZUCHOWSKI Zdzisław unieważnia zagubioną kennkartę, kartę rejestracyjną, oraz legitymację z PPS. 1335

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną przez Zarząd Gminy Brzeziń, oraz zwolnienie z wojska wydaną przez Prokuraturę Wojskową na nazwisko Gabriel Zygmunt. 1336

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę oraz inne dokumenty na nazwisko Pietrzela Franciszek, zam. kol. Tarkawice, gm. Czemierniki, pow. Lubartów. 1337

Ze sportu

Polska — Finlandia
4:1 (1:1)

HELSINKI. — Dziś po południu na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach reprezentacyjna jedenastka Polski rozegrała mecz piłkarski z reprezentacją Finlandii, odnosząc w nim zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1. Do przerwy obie drużyny zdobyły po 1 bramce. Zespół polski nie zawiódł pokładanych w nim nadziei po meczu w Sztokholmie i zagrał doskonale, uzyskując nad przeciwnikiem wyraźną przewagę. Atak nasz był po przerwie bardziej skuteczny niż w pierwszej połowie gry. Na szczególne wyróżnienie zasłużył w nim Gracz. Ponadto Cieślak i Spzdzieja, którzy zdobyli po 2 bramki.

Drużyna polska czuje się po meczu doskonale i jutro rano przybędzie samolotem do Warszawy.

Szkoła Mechaniczna zwyciężca trójmecz

W środę 17 bm. staraniem Szkołowego Kola Sportowego przy Gimn. i Liceum Handlowym im. Vetterów, na boisku tejże szkoły został rozegrany towarzyski trójmecz piłki siatkowej z udziałem reprezentacji gimn. im. Słazica, Szkoły Mechanicznej i szkół Vetterów.

Trójmecz zakończył się zwycięstwem drużyny Szkoły Mechanicznej, która pokonała reprezentację gimn. Słazica w stosunku 2:1 (15:17, 10:6, 16:6) i reprezentację szkół Vetterów 2:1 (15:1, 11:15, 15:11). Drugie miejsce przypadło w udziale szkole Vetterów, która pokonała Słazica w stosunku 2:0 (15:7, 15:7). Sędziował Studziński Janusz. Widzów ponad 200 osób. Skład Mechanicznej: Niezgodna Bolesław, Burdżanowski Zbigniew, Ruczkowski Kazimierz, Atkonie Jan, Wierciński Czesław, Kowalewski Janusz.

Dochód z meczu w kwocie 2000 zł. został wpłacony do PKO na odbudowę Warszawy. T. A.

×
Józef Madej powołany został na dzień 21 bm. do prowadzenia zawodów o wejście od Ligi w Krakowie pomiędzy krakowską „Wisłą”, a stołeczną „Polonią”.

Dwa nowe rekordy

HELSINKI. — Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Turku znany zawodnik francuski Marcel Hansenne wygrał bieg na 1000 metrów w doskonałym czasie 22:2, ustalając tym nowy rekord Francji. Drugie miejsce w tym biegu zajął Fin Eskorskrubb w czasie 2:23.0 — co jest nowym rekordem Finlandii na tym dystansie.

Mitic mistrzem tenisowym Pragi

PRAGA. — W wyniku finałowego meczu o mistrzostwo tenisowe Pragi Jugosłowianin Mitic pokonał swego rodaka Palladę w 3 setach 6:3, 6:3, 7:5.

Porażka Szwecji w szczypiorniaku

ZORYCH. — Reprezentacja Szwecji rozegrała wczoraj w Zurychu mecz w szczypiorniaku z reprezentacją stolicy Szwajcarii, ulegając jej 9:5 (6:4). Ostatnio Szwedzi odnieśli szereg sukcesów we Francji, skąd przyjechali do Szwajcarii.

Na odbudowę Warszawy 1 dzień pracy
ofiarowują pracownicy Wojskowych Zakł. Zbożowych

Zgodnie z Apelem Obywatela Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, ogłoszonym z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy, pracownicy Wojskowych Zakładów Zbożowych Elewator i Młyny w Lublinie na zebraniu w dniu 18 września 1947 r. o godz. 16-tej, postanowili jedynomyślnie poświęcić zarobek za 1-n dzień pracy w dniu 19 IX. br. na Odbudowę Warszawy.

Pracownicy Wojskowych Za-

kładów Zbożowych Elewator i Młyny w Lublinie przez wdzięczność dla Wojska Polskiego za poniesione trudy i ofiary w czasie wywalczenia

Niepodległości Państwa Polskiego postanowili ofiarę tę przekazać Komitetowi Budowy Dому Wojska Polskiego w Warszawie.

Młodociany recydywista przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczyła się rozprawa, która musiała budzić poważne refleksje.

Na ławie oskarżonych zasiadł 16-letni uczeń J. K., jedyny syn pracownika państwowego, żyjącego w dobrych

warunkach materialnych. Chłopakowi nie brakło nieczego, a mimo to wkroczył na drogę przestępstwa.

Nie po raz pierwszy J. K. popełnił czyn kolidujący z prawem. Kilka miesięcy temu odpowiadał on przed Sądem Grodzkim za popełnienie drobnej brzydkiej i został oddany pod nadzór rodzicielski.

Jak to się stało, że J. K. znowu znalazł się na ławie oskarżonych, tym razem pod zarzutem okradzenia w czasie jazdy autobusem jednego z pasażerów? Chłopak tłumaczy się, że uległ namowom kolegi.

Na rozprawie wykazał wiele skruchy. Sąd skazał go na pobyt w domu poprawczym, z zawieszeniem wykonania na 3 lata.

Chciał się wykręcić łapówką
i powędrował do więzienia

Szweczyk Tadeusz, właściciel placu karni w Miechowie w pow. lubartowski nie był zbyt dokładny, jeśli chodzi o wagę pleczywa. Nie lubiał też umieszczać cen na pleczywie. Nie wiedział, że panem tym zainteresowała się Delegatura Komisji Specjalnej.

Szweczyk, zdając, że jest „nieodbitym” starał się przekupić urzędnika Komisji Specjalnej. Za to powędrował do więzienia.

Wczoraj stanął Szweczyk przed Sądem Okręgowym i w wyniku rozprawy został skazany na 8 miesięcy więzienia oraz na zapłacenie 5000 zł. grzywny.

Helena Platta

NA KRAWEDZI

25

Zdawało się, że zapomniała o pierwszym, dziewczęcym rozczarowaniu. Nikt nie mówił z nią na drażliwy temat. Ojciec, jakby zawstydzony nieoczekiwanym wieczorem wyznań — tkwił znów w cieniu, poza domem, daleki, i obcy jak dawniej. Tyle tylko, że gdy przypadkiem spotkał się z córką — w błękitnych oczach zapalał się promyk współczucia. Brat przynosił ze szkoły pośpieszne gawędy o lekcjach, kolegach, o dziewczętach.

Pewnego wieczoru, gdy wróciła ze spaceru orzeźwiającego chłodem i ruchem, na którym zawsze już towarzyszyła jej ciotka — po niespokojnej wędrówce w mieszkaniu — zabłądziła do dużego salonu. Sądziła, że nikogo nie zastanie.

Wę framudze jednego z okien stał jednak Józef z opuszczonymi skrzypcami w ręku. Wyraz jego twarzy nosił piętno głębokiego rozczarowania. Ujrawszy siostrę pobiegł skrzypce na lśniącem skrzydle fortepianu.

— Schwytałaś mnie na „gorącym uczynku”! Z pamięci — nic nie wychodzi, nut nie jestem w stanie opanować! Coś chcę wypowiedzieć w muzyce — nie umiem jednak pokonać lenistwa. Nie chce mi się uczyć, — gdybyś nie weszła teraz — rozbiłbym skrzypce! — Pociągają mnie niepojętym czarem i trudem, — o jednocześnie, zniechęciłem naukę, wałkowanie tych samych fraz, męczarnię fałszów. —

Oparł dłoń na lśniącej czerni instrumentu, aż oddźwięknęły żałośnie skrzypce, a smyczek osunął się na podłogę.

— Posłuchaj natomiast: Siadł, otwierając wieko nad klawiaturą.

— Niespodziewanie zatrzasnął wieko.

— Dość! Staram się pokonywać sentymentalizm, romantyzm. Chcę być mężczyzną. Ta przeklęta muzyka „rozkleja” mnie wciąż na nowo. Odżywa cała moja słabość. Rzucę chyba do diabła! —

Biegał teraz po wielkim salonie z rękami w kieszeniach. Dywan guszył nerwowy bieg.

Poprawiwszy okulary skierował się ku drzwiom.

W otwartych drzwiach stała matka. Wydała się ponownie: wspaniała, imponująca niezwykłą siłą, godna uwielbienia w swej macierzyńskiej wszechmocy!

— O, widzę, że rodzeństwo debatowało z ożywieniem! —

Podeszła do fortepianu i podniosła smyczek z podłogi. Uderzyła machinalnie białym promieniem włosów o drugą dłoń.

— O czymże tak rozprawiacie, moi najmilszy? —

Ciężar uczucia obarczył przyjemny głos nadmiarem słodczy.

Marychna patrzyła w okno. Józef cofnął się lekko.

Nie będzie ze mnie Paganini, mamó! — Rzucam bezcelową naukę! — Wolę fortepian, ale... —

— Ale nie lubię pracować, czy tak, mój panie? —

— Mama jak zwykle wszystko wie... —

Podeszła do instrumentu i uderzyła w pojedyncze klawisze.

— Co to jest? —

— No, przecież — „Prząśniczka”. —

— Słuchnie, synku. Nie trudno zorientować się zwłaszcza tobie? —

Była to ulubiona piosenka, którą nuciła mu do snu, gdy mały, niezdarny „szkrab” gramolił się wśród zabawek i usypiał jej na ręku.

IV

Już w końcu września Nabożni — oczywiście bez rejenta, który miał, jak zwykle nawał pracy — wyjechali do Zakopanego.

Matka zabrała ze sobą oboje. Syn musiał przetrwać naukę szkolną, bo właśnie przeżył silne zaziębienie, a że był słabowity należał się wypoczynek w górach. O dalszych studiach Marychna sama już nie wspominała. Dziewczyna straciła dotychczasowy melancholijny blask, — zastąpiła go senna apatia i zniechęcenie. Żadne rozrywki towarzyskie nie pociągaly. Godzinami siadywała przy oknie z nieotwartym romansem kryminalnym na kolanach.

Nie umiała już, i nie chciała zatrzymać fali coraz głębszego osamotnienia.

Życie miało obok niej: — ona zaś ustała coraz bardziej w podążaniu.

Matka sądziła, że z tego stanu wyrwie ją podróż i — góry.

Zamieszkali w jednym z nowszych, pierwszorzędnych pensjonatów.

Józef od razu zaczął „ginać”. „Przylatywał” na obowiązujące posiłki, ledwo zdążył zamienić parę słów z matką i siostrą, i gonił dalej. Zawsze jakieś: wieczorki pensjonatowe, wycieczki, wyprawy do gór, rali na wesela.

C. d. n.



MUZYKA NA ULICY



Coraz to jaki zespół jazzowy objeżdżający wokół nasze śmie zawita do Lublina, gdzie przeprowadza odpowiednie produkcje na ulicach naszego miasta. Już od 7 rano słychać

smętne tony gitary zgodnie brzmiące z rozstrojonymi akordeonami. Aż do późnego wieczoru kwartet taki lub kwintet krąży po ulicach budząc ciekawość u dzieciłani.

Powodzenia takiego pozazdrościły 2 pewne donny z Kośminka i zopartywszy się w solidny plik druków ruszyły w tournée po targach i placach miejskich. Niestety powodzenia nie było. Parę dni temu dźwięczy ten zespół wokalny rozpoczął produkcję swą o godzinie 9 rano na rogu ulicy Świętoskiej. Zgodnie głosy w doskonałym fałszowaniu przez dłuższy czas męczyły uszy okalającego ich właściciela słuchaczy: „Pieśnią lotnika”, „Kwiatem paproci” i „Tangiem o Warszawie”. Wreszcie któryś ze antycypilnych właścicieli pobliskich sklepów wykupił cały nakład piosenek! tym sposobem radykalnie zlikwidował występ.

Jak słychać uradowane dziewczęta mówiły w drukarni większy nakład najnowszych „przebojów”.

PAMIATKA



Punkt przechodni na ul. 3 Maja i Radziwiłłowskiej posłała ciekawą pamiątkę. Jeszcze w początkowych czasach okupacji stała tam stacja benzynowa.

Wysoka pompa mocno była przysrubowana do fundamentu betonowego stojącego tuż na chodniku. Dzisiaj jedynym śladem po aparaturze są położone 4 trzpienie słubowe wystające solidnie z polpanego cementu. Rzeczą oczywistą, iż miejsce to bardzo często jest błogosławione przez przechodniów idących tamtędy, a polykających się o niespodziewaną, a zupełnie zbudną żelazną dekorację.

Należałoby raz wreszcie po tylu latach, zdecydować się: usunąć słubę, lub postawić w tym miejscu ponownie pompę benzynową.

PO STAREMU



Upały znowu się wzmożyły. Gorące powietrze wysusza jezdnie i chodniki. Stałe tempo ruchu pieszo i kołowe powoduje nerwne zasmieca nie ulic. Tak jak i w lecie dozorey już o godzinie 6 rano wyruszają na teren jezdnia, by czynnościami swymi dokładnie zakurzyć atmosferę ulic.

Skróbąc i machając miotłami wznoszą tamany pyłu, w kłębach, którego przesuwają się liczą robotnicy spieszący do pracy w fabrykach. Ani jeden młot miotłany nie rzuca pokropła jezdnia i chodnika choćby odrobina wody. Woli sam kasnąć i krztusić się wlewając kurz, niżeli prostym sposobem uniknąć tego. Jest to bardzo dziwne: robić się drugim... i sobie równie.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE osobiste i poszukiwania rodzim 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie 200. RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziela i święta 20 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 proc. ponad 50 mm, dzierżawowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, Krak, Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redakcja Naczelny 26-03, Administracja 20-51, Kolportaż 20-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbiór członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamiejaka 12.